KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 13 (25) Lutego 1857 Roku. № 53. Jutro, Śgo Alexandra B.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, na konkluzji Nabożeństwa *Czterdziesto-godzinnego*, celebrował JW. JX. Biskup *Rodopolitański*.

Jutro i w każdy Czwartek *Wielkiego Postu*, Nabożeństwo zwane *Passja*, odprawiane będzie w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana.

Reskrypt Cesarski,

Wydany na imię Jenerał-Adjutanta Hrabiego Włodzimierza syna Teodora *Adlerberga 1go*.

Hrabio Włodzimierzu synu Teodora. Uwolniwszy was, zgodnie z waszą prośbą, od urzędu Głównego Zwierzchnika Departamentu Pocztowego, nie mogę przy tem zdarzeniu nie oddać zupełnej słuszności stałej troskliwości i niezmordowanym pracom waszym, obok innych rozległych waszych obowiązków, ku doprowadzeniu Wydziału Pocztowego do należytego porządku. W ciągu piętnastoletniego zawiadywania tym Wydziałem, przedsięwzięliście nader ważne i pożyteczne środki, które nietylko posłużyły już ku istotnemu jego ulepszeniu, ale nadto mają poprowadzić do dalszego udoskonalenia, koniecznego w widokach ogólnego pożytku kraju. Przypisując to owej szczerej gorliwości, którą odznaczała się zawsze wasza długoletnia i zaszczytna służba Tronowi i Ojczyznie, miło Mi jest wynurzyć wam za gorliwe trudy wasze Moją serdeczną wdzięczność, pozostając dla was na zawsze życzliwym.

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
»I szczerze was kochającym
ALEXANDER.»

W St. Petersburgu, 1 Stycznia 1857 r.

Ukazem Cesarskim na d. 12 Stycznia za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem do Kantoru Dworskiego wydanym, Rzeczywisty Radca Stanu *Xiążę Italijski Hrabia Suworow Rymnikski*, Najmiłościwiej mianowany został Szambelanem Dworu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: IIIej, Radcę Dworu *Lachowickiego-Czechowicza*, Głównego Nadzorcę Magazynów Prowjanckich Gubernji *Płockiej*.

Dogorywający w dniu wczorajszym karnawał, już na samym schyłku istnienia swego, doznał niespodzianki, bo nad zamierzony poprzednio projekt pokrycia go przez towarzystwo tutejsze milczeniem, pożegnano go hucznym wieczorem tańcującym, wydanym przez JW. Senatorowę z Węgrzeckich *Wyczechowskę*, a zaszczyconym obecnością JJOO. Xiętzwa Namiestnikostwa Królestwa, z dostojną JJXX. Mci Rodziną. Był to zaprawdę tylko krótko trwały wieczór bo 4-godzinny, ale za to niemniej świetny, niemniej wystawny jak inne. Rozpoczął on się o godz: 8ej wieczorem, o której znakomite osoby płci obiej, zaczęły zapełniać obszerne salony JW. Senatorowej, a do połnocy, jako do chwili zejścia *karnawału*, a nastania *Środy Popielcowej*, załatwiono się zupełnie zarówno z wieczerzą jako i tańcami. Były to ostatnie dźwięki instrumentów, z orkiestry (Pana Karola *Wentzla*), dźwięki skoczne i ochocze, jak przebrzmiały karnawał, który w gościnnych progach JW. Senatorowej, zadrgał po-raz ostatni tej zimy, aby dać wypocząć owym bladym ale pełnym wdzięku postaciom, które do ostatka dotrzymały mu placu.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, jako w 34tą rocznicę skonu. Na Nabożeństwo to, zaprasza się Krewnych zmarłego, oraz wszystkich tych, którzy z Instytutu Oftalmicznego odnieśli dobrodziejstwo.

Jutro, to jest we Czwartek, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Symeona-Jana *Wernera*, Radcy Stanu, Naczelnika Urzędu Loterji; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, zaprasza.

Augustyn *Rutkowski*, Emeryt, przeżywszy lat 70, po krótkiej słabości, onegdaj zmarł. Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 1szej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

W przyszłą Niedzielę, to jest dnia 1go Marca, pięć lat upłynie jak zasnęła w BOGU w 21szej wiośnie życia, ś. p. Emilja z Błeszyńskich *Brobek*. Pozostały Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w przyszły Poniedziałek, to jest dnia 2go Marca r. b., o godzinie 11tej przed południem, w Kościele *Powązkowskim* odbyć się mające.

Jutro, o godz: 10 z rana, w Kościele *Powązkowskim*, jako w drugą smutną rocznicę skonu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Emilji z Mairów *Giżewskiej;* na które, pozostały Mąż wraz z Bratem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Teodora *Osipowska*, Panna, w wieku lat 20, wczoraj zakończyła życie doczesne. W smutku pogrążona Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z domu N° 908, na smętarz *Powązkowski;* zaś dnia następnego, to jest w Piątek, o godzinie $10^1/_2$ z rana, na Nabożeństwo żałobne za Jej duszę, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbyć się mające.

W tych dniach w mieście *Skierniewicach*, rozstał się z tym światem ś. p. Fryderyk *Olex*, b. Jeometra Rządowy.

Według zatwierdzonego planu do oddzielnej loterji na rozegranie brylantów i innych kosztowności, o której jeszcze w r. z. wspominaliśmy, odbędzie się pod kierunkiem Urzędu Loterji w Królestwie *Polskiem*, oddzielna od klassycznej *loterja, na brylanty i inne kosztowności*, których ogólny szacunek przez biegłych

przysięgłych ustanowiony jest na rs. 80,000, a z której przeznaczoną zostaje na korzyść nowo ustanawiającej się pod opieką *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Instytucji,* do udzielania pożyczek ubogim rzemieślnikom, kwota rs. 8,000, przez właściciela kosztowności W. Salwjana *Jakubowskiego* ofiarowana, i prócz tego na korzyść *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności oddane będzie rs. 800. Loterja ta na sposób *loterji liczbowej* ułożona, składać się będzie z 117,480 ternów, z których na każdym bilecie jedno terno wypisane będzie. Stawka za jeden bilet wynosi kop: 78, i tytułem wpisu dla Kollektorów kop: 10. Podług takiej ceny biletów, billans wykaże: dochodu, za 117,480 biletów po kop: 78, rs. 91,634 kop: 40; wydatku: wygrane przedmioty wartości rs. 80,000; 6% dla Skarbu od ogółu planu, rs. 5,498 kop: 7; 1% dla Towarzystwa Dobroczynności, od wartości wygranych przedmiotów, rs. 800; koszta urządzenia i odbycia loterji, rs. 5,336 kop: 33. Razem jak wyżej rs. 91,634 kop: 40. Bilety będą litografowane, z kolejnym numerem porządkowym i trzema pisanemi numerami, wszystkie z podpisem i pieczęcią Urzędu Loterji, tudzież z podpisem właściwego Kollektora. Ciągnienie tej loterji odbywać się będzie publicznie w sali Urzędu Loterji, gdzie ciągnienia *loterji klassycznej* odbywają się, a to w obecności Komissarzy Rządowych, oraz Urzędników do czynności tej przeznaczonych i Obywateli delegowanych. W dniu 4 (16) Lipca r. b., nastąpi wliczenie do koła loteryjnego 90 numerów, poczem rozpocznie się ciągnienie 32 numerów, to jest: najprzód wyciągniętych będzie 12 numerów, które obejmować będą 220 ternów wygrywających; następnie wyciągnięte zostaną 18 numerów czyli 6 oddzielnych ternów wygrywających, wreszcie nastąpi wyciągnienie dwóch numerów, z których w pozostającej jeszcze liczbie ternów, złoży się 88 ambów, także wygrywających. Wyciągnięte w ogóle 32 numerów i powstałe z nich 226 ternów i 88 ambów, zaraz przy ciągnieniu wpisane zostaną do protokółu, który przez wszystkich obecnych, a powyżej w ustępie 6tym wymienionych Urzędników i Obywateli podpisany zostanie. Wykaz wszystkich tych ternów i ambów wyciągniętych, będzie prócz tego drukiem ogłoszony. W dniu 9 (21) Lipca r. b., w obecności powyżej wymienionych Urzędników i Obywateli, włożone będą do koła losowego przygotowane kartki zwinięte z wypisanemi na nich 226 ternami i 88 ambami, w dniu 4 (16) Lipca wyciągniętemi, tudzież numerem porządkowym, jaki na każdym bilecie też terna i amba obejmującym znajduje się; do drugiego zaś koła włożone zostaną 320 kartek, z numerami odnoszącemi się do kolejnych pozycji spisu brylantów i kosztowności na rozegranie przeznaczonych, które przedstawiać będą przedmioty wygrane, poczem rozpocznie się ciągnienie przez dwie sieroty, z jednego koła ternów i ambów, a z drugiego wygranych, tak, że każde terno z kombinacji pierwszych 12 numerów wyciągniętych dnia 4 (16) Lipca, i każde ambo, na dwa tegoż dnia oddzielnie wyciągnięte numera trafione, wygra jeden przedmiot, a sześć ternów, które z wyciągniętych w pomienionym dniu 18 numerów powstały, wygra każde po dwa przedmioty, kolejno po sobie wyciągnięte. Wyciągnięte numera z ternami i ambami, tudzież numera wygranych na nie brylantów i kosztowności, zapisane zostaną w protokóle, który przez obecnych Urzędników i Obywateli podpisany będzie. Po ukończonem ciągnieniu wydaną zostanie drukiem tabela, w której tak terna i amba wygrywające z porządkowym numerem, jako też numera, któremi wygrane kosztowności spisem onych są oznaczone, umieszczone zostaną. Zaraz po ogłoszeniu drukiem tabeli, wygrane kosztowności wydane zostaną wygrywającym takowe, z kassy Urzędu Loterji, za zwrotem oryginalnego biletu wygrywającego, bez zwrócenia którego, żaden wygrany przedmiot wydany nie będzie. Wygrane kosztowności, ani stawione pieniądze, pod żadnym pozorem i z jakiego bądź powodu, nie mogą być przyaresztowane, a wygrane które w ciągu 6ciu miesięcy od ukończonego ciągnienia nie będą odebrane, zostaną oddane na korzyść Instytucji do udzielania pożyczek ubogim rzemieślnikom. Bilety do tej loterji sprzedają się u wszystkich Kolektorów loterji klassycznej tak w *Warszawie* jako i na prowincji, a to po k. 78 za bilet. Wszystkie kosztowności na loterję wystawione, opatrzone pieczęcią Kommisji Rzą: Przy: i Skarbu, tudzież pieczęcią właściwego Taxatora, i oznaczone numerem porządkowym katalogu, zostają w zachowaniu w Kassie Urzędu Loterji.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynnosci, utrzymywało w Mcu Styczniu r. b., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 310, których koszt żywienia wynosił rs. 680 k. 60½; sierot obojej płci 164, a koszt żywienia tychże rs. 361 k. 55½; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 311, których utrzymanie kosztowało rsr. 116 k. 88; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 80 osób; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 39; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 157 kop. 62; na zupę *Rumfordzką* uczęszczało dziennie osób 276, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 148 k. 39½; Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 47, razem rs. 49 k. 95; jednorazowy zasiłek po k. 37½ osobom 196, razem rs. 71 kop: 25; takiż zasiłek od rs. 1 do rs. 6 osobom 9, razem rs. 12; w lekarstwach osobom 126; w drzewie osobom 333, po jednej sztuce, za rs. 304 kop: 69½. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,852; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,465 k. 5½.—W ciągu m. Stycznia r. b. w Instytucie Warsz: Tow: Dobrocz:, zmarli ubodzy: Jan *Balinger* lat 77, Stanisław *Sarnecki* lat 74, Tomasz *Karaś* lat 74, Filip *Tronne* lat 73, Juljan *Hoffman* lat 56, mający; Franciszka *Leszczyńska* lat 80, Maryanna *Wakulewicz* lat 80, Anna *Małecka* lat 78, Justyna *Kozłowska* lat 68, Anna *Teresińska* lat 47, i Józefa *Pietrakowska* lat 14, liczące.

Wczorajszy dzień Śgo Macieja, raczej stracił niż zbogacił zimę. Powietrze lekko-wilgotne przy słabym przymrozku, zapowiada że i dalsza zima nie inną będzie. Rzeczą prawdziwie jest szczególną i jako osobliwość, zanotowania wartą, że tegoroczna zima ciągle prawie *bezśnieżna, sanny,* w całem znaczeniu tego wyrazu, dotąd nie wydała.

Zapowiadając wieczór wczorajszy w *Resursie Nowej,* czyli mówiąc jaśniej, *kinderbal* kostiumowy, przewidywaliśmy naprzód, że drobna dziatwa chętnie się zgroma-

dzi i urozmaici swemi ubiorami zebranie, nietylko przyjemne i zabawne dla oka, ale nawet ciekawe. Nic bowiem oryginalniejszego jak ten drobiazg, w pudrowanych perukach, długich po pas kamizelach, w owych markizoskich frakach, ze szpadami przy boku, na których zaledwie wróbla możnaby upiec; albo znowu owe niby karłowate figurki, z tłustemi i rumianemi jak jabłuszka buziaczkami, lub równie pudrowane główki, wyglądające jak jaskółeczki z gniazda, z pośród szerokich robronów; wreszcie owe różnorodne kadryle z jednych czasów stwarzane, w których występują owe zgrabniutkie a do tego pulchniutkie pupeczki. Śmiech nas porywał patrząc na *Hiszpana*, dobrze podtyłego w 8-letniej wiośnie życia swego, z ogromnym jak to widać po rumianych policzkach, apetytem i wybornem zdrowiem, a którego poczciwa dłoń przytuliła do rodzicielskiego łona w jego sieroctwie, uprzyjemniając mu na równi z inną, a obecną wczoraj dziatwą, chwile i przypuszczając go do współudziału w tej niewinnej rozrywce. Umyślnie wymieniamy *Hiszpana* na czele, aby przy tej sposobności przekonać dobroczyńców jego, jak zawsze i wszędzie piękny czyn ludzkości, bywa oceniany. Z całego tego grona *kostiumowego*, najpierwsze miejsce trzymał *Markiz* francuzki, zgrabny i ładny chłopczyna. On to prowadził polonezy, on zaczynał tańce, lub zawodził mazura, z dobraną dla siebie do pary *Markizową*. Dalej szli, *Greki*, *Krakowiaki* i *Krakowianki*, a wreszcie, nieporównany *Asmodeusz*, mało co wyższy od rękawiczki *Rauwy*, i inni. Dosyć na tem że wieczór udał się wybornie, a uszczęśliwiona dziatwa, pożegnała o północy *Resursę*, marząc zapewne i dziś jeszcze o owej rozrywce, jaka ją spotkała za grzeczne jej sprawowanie się.

Menażerja P. *Kreutzberg*, wzbogaconą została dwoma pięknemi *tygrysami*, które kosztem pareset luidorów, z menażerji P. *Bernabo* nabyte zostały. Przenosiny odbyły się onegdaj, przyczem nowo-przybylcy dostali podwójną rację *befsztyku*, ma się rozumieć że surowego.

Na jednym z zwykłych Poniedziałkowych zabaw muzycznych, już słyszano przybyłego do *Warszawy* skrzypka P. *Lotto*. Znawcy oddają grze jego nadzwyczajne pochwały. Pan *Lotto* ma dziś lat *siedmnaście*, i odtąd już można powiedzieć wchodzi w poczet tegoczesnych znakomitych Artystów.

Niektóre latarnie gazowe na rogach kamienic umieszczone, wypadły obok znaków sklepowych wiszących, tak, że z jednej strony latarnia zasłonięta tym znakiem, nieudziela światła. Właściciele przeto powinniby w inne miejsca przenieść owe znaki, przez co by przysługę prawdziwą przechodniom uczynili.

D. 18 b. m. nastąpiła w pewnem towarzystwie ugoda, ażeby za niewłaściwe tytułowanie jednego z obecnych, wyznaczyć karę po złotówce. Z tego więc powodu urosła sumka rs. 2, które przeznaczono na korzyść biednych z warunkiem westchnienia do BOGA, o przyjście do zdrowia pewnej osoby. Na to Pan Ł., odezwał się, że do tych 2 rubli, dołącza jeszcze 3; a Pan D., pragnąc jeszcze więcej przyjść w pomoc cierpiącej ludzkości, dodał do tego, jeszcze rs. 10. Tym sposobem zebrało się rs. 15, które przesłano do *Redakcji Kurjera* dla rozdzielenia ich w sposób następujący: dla Wdowy *Sz:* rs. 2, dla wdowy *Ost:* rs. 2, dla wdowy *Fr:* rs. 2, dla wdowy *Kep:* rs. 2, dla wdowy *Kak:* rs. 2, dla *Kowalewskich* rs. 1, dla służącej która zgubiła cały swój fundusz z talarów 13 i zł: 2 złożony, rs. 1; dla *Sul:* rs. 1, dla *Bor:* rs. 1, i dla *Mor:* rs. 1.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 40, dają rs. 83 kop: 90, wartość kuponu rs. 1 kop: 60; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 48, dają rs. 14 kop: 45, wartość kuponu kop: 10$^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 67, dają rs. 102 kop: 17; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 17, wartość kuponu rs. 1 kop: 83$^1/_3$.

Sztukmistrz *Hermann*, przybył w tych dniach do *Petersburga*, gdzie ma dawać przedstawienia.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Lalka Norymbergska*, Panna *Fruzińska* 2-kroć, PP. *Ziołkowski* 2-kroć, *Dutkiewicz* i *Borawski*; po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Pani *Raczyńska*, Panny: *Królikowska* 3-kroć, *Stefańska* i *Koćmierowska*, PP. Antoni *Tarnowski*, *Meunier* i *Popiel* po 2-kroć.

Ameryka.— Do *Londynu* nadeszła poczta z *Indji Zachodnich* i z *Ameryki Środkowej*, datowana 1go Lutego. Wiadomości polityczne nie przedstawiają nic nader ważnego. 20go Grudnia straszliwa burza panowała w *Vera-Cruz*; siedm okrętów rozbiło się, a 80 osób straciło życie. Tegoż samego dnia dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w *Mexyku*, a 21go toż samo zjawisko, jednak z większą gwałtownością, powtórzyło się w *Lima*. Skonfederowani *Ameryki Środkowej*, utrzymują swą przewagę względem *Walkera*, i są ciągle panami zatoki *Vierge* oraz rzeki *San-Juan*. — Z *Ameryki Południowej* doniesienia nie są późniejsze jak z pierwszych dni Stycznia. W *Montevideo* panuje spokojność, a w *Paraguay* Prezydent *Lopez* dąży do zaprowadzenia niektórych zmian w ustawie, celem przygotowania wstępu do władzy synowi swemu Jenerałowi *Lopez*, który niedawno odbywał podróż po *Europie*. — W *Brezylji* wybory spokojnie się odbyły, a wszystkie stronnictwa będą reprezentowane w Izbie. Rząd nie popierał żadnego z stronnictw. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 20go Lutego*. — Układy z *Persją* są wstrzymane; mówią jednak, iż przybył tu z *Londynu* ajent, który znając język *perski*, będzie się mógł porozumieć bezpośrednio z *Feruk-Chanem*. Co się tyczy *Anglji*, ta zgadza się teraz podobno na oddanie *Busziru*, gdzie pobyt podczas upałów jest prawie niepodobny, ale domaga się zajęcia pozycji w *Ormuz*. Stacja w tym ostatnim punkcie wraz z zajęciem *Karraku*, pomieszczałaby *Anglików* odrazu w głębi i przy ujściu zatoki *Perskiej*, idzie jednak głównie o wynagrodzenie pieniężne, którego się Szach *Perski* domaga za koszta wojenne.— Słychać, iż czyniono tu, ze strony *Angielskiej* starania, wprawdzie bezużyteczne, o usunięcie z posady Ministra Hr: *Walewskiego*. Cesarz miał odpowiedzieć na te dziwne żądanie zapytaniem: Dla czego *Anglja* nie zacznie, odwołując z *Konstantynopola* Lorda *Redcliffe*.— Ewakuacja portu *Pireusa* w *Grecji*, miała się rozpocząć najpóźniej 12 b. m.— Marszałek *Randon*, według nowych instrukcji, nie opuści *Algieru* wcześniej jak 28go b. m., stanie zatem w *Paryżu* dopiero 3go lub 4go Marca. —

Wczoraj w *Tuilerjach* miał miejsce wielki bal. Zaproszono o 1200 osób więcej jak na bale poprzedzające. — Rząd zamyśla zaproponować wyborcom, do nowego wyboru, Ciało Prawodawcze w teraźniejszym jego składzie. — Nie ustaje tu pogłoska o koronacji i namaszczeniu JJ. CC. Mości, w nadchodzącym miesiącu Sierpniu. Koronacja ma się odbyć w *Reims*. (Ind: Belge).

Hiszpanja. *Madryt, 19go Lutego.* — W Marcu ma być na nowo przysądzone ustępstwo dla linji parostatków utrzymujących komunikację między *Hiszpanją* i *Antyllami*. — Wiadomość o podróży Xięcia *Montpensier* za granicę, była mylną. — Wczoraj odbył się tu z wielką uroczystością pogrzeb zmarłego Kardynała Arcy-Biskupa *Toledańskiego*. (Nord).

Włochy. *Turyn, 17go Lutego.* — Dziś wieczorem, w legacji *Angielskiej* tutejszej, Sir James *Hudson*, Poseł *Anglji* przy Dworze *Sardyńskim*, wręczył uroczyście Ordery *Łaźni* komandorskie, dwom Jenerałom, a kawalerskie czterem Oficerom armji *Sardyńskiej*. Miał on przytem przemowę, na którą odpowiedział Jenerał *Lamarmora*. Po ceremonji doręczenia orderów, Poseł dawał świetny obiad, na którym znajdowali się Ministrowie *Sardyńscy*, Poseł *Francuzki* Xiążę *Grammont*, Oficerowie udekorowani i Urzędnicy Poselstwa *Angielskiego*. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Teodozy Ob: z Helenowa nr 570; Berman Alexan: Kup: z Moskwy nr 613; Chełmiccy Adolf Ob: z Okalewa, i Juljusz Oby: z Zgagowa nr 585; Doliński Emil Oby: z Józefowa nr 414; Grabowski Hen: Ob: z Dziebałtowa nr 414; Ike Wilh:-Karol Baron z Duninowa nr 584; Leszczyński Ob: z Słupca nr 414; Mitkow Mich: Ase: Koleg: z Petersburga nr 634; Potuliccy Włodz:, Stan: i Piotr Hr. z Obór nr 570.

Wyjechali: Brodzki Felix Oby: do Pieczysk; Czetwertyński Włodz: Xżę do Grodna; Kuszel Józ: Ob: do Drążgowa; Ordęga Maciej Ob: do Żelechowa; Schram Beniamin Kup: do Petersburga.— Brzostowski Wład: Hr. do Petersburga; Brzeski Wład: Ob: do Krasnego; Gutkowski Ign: Oby: do Płocka; Pawłowski Fr: Ob: do Bodowa. — Damięccy Stan: i Zyg: Ob: do Przetyczy; Gajewski Oby: do Zamościa; Otocki Tom: Ob: do Miedzechowa; Wyganowski Tom: Oby: do Tyńca.

Przyjechali koleją żelazną: Croswele Kaleb Konsul Stan: Zjednoczonych w Petersburgu, z Berlina nr 634; Mülhausen Józ: Rad: Hono: z Lipska nr 1335; Smoliński Jene:-Major z Berlina; Zabierzowska Józ: Oby:, i Zamoyski Alex: Zegarmistrz z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: von Derwis Wiara Żona Rad: Kole: do Włoch; Glasson Mik: Dr Medy: do Niemiec; Xżę Lwow Dymitry Porucznik Lejb-Gwardji Konnej do Włoch.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 13 (25) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*